Nazwisko NOWAK

Imiona Leonard **Pseudonim** .....

Z domu .....

Data urodzenia ..... **Miejscowość, kraj** Dzierzgoń, PL

Data śmierci 29.09.2016 **Miejscowość, kraj** .....

Lat życia 94

Adres cmentarza Dunstable

.....

Źródła: „T.P." 21.10.2016, 2-4.12.2016

.....

.....

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

Zawód ..... **Tytuły naukowe** .....

Rodzaj wojska W.P. **Stopień wojskowy** kapitan

Odznaczenia .....

.....

.....

Ś.P.
21.10.16.

W dniu 29 września 2016 roku
zmarł w wieku 94 lat

Ś.P.



LEONARD NOWAK

Urodzony w Dzierzgowie w powiecie mławskim
Kapitan W.P. 2 Korpusu (Italy)
Działacz SPK

Msza święta zostanie odprawiona w kościele
parafialnym przy 17 Victoria St. Dunstable LU6 3AZ
w czwartek 27 października 2016 r. o godz 11.00.
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu miejscowym.

Zawiadamiają
pogrążeni w głębokim smutku
Synowie, Synowe, Wnuki i Prawnuki

Zamiast kwiatów prosimy o dary na "Stowarzyszenie Przyjaciół Polskich Weteranów". Dalszych informacji udzieli zakład pogrzebowy Neville Funeral Service,
590 Hitchin Road, Stopsley, Luton, LU2 7UG
Tel. 01582 414037

Listy do redakcji

TYDZIEŃ POLSKI nr 48 (3018), 2016, 2-4 grudnia, s. 6

Pogrzeb Leonarda Nowaka

Piszę w imieniu Stowarzyszenia Przyjaciół Polskich Weteranów Koło 364 (znanym przez 60 lat jako Koło SPK, którym dalej się czujemy, mimo zmiany nazwy wymuszonej przez Centralę SPK w Londynie). Mam wielki zaszczyt i honor być prezesem tego Koła już 3 lata. Przejęłam prezesostwo od Pana Leonarda Nowaka, którego żegnamy i składamy mu hołd.

Był najdłużej urzędującym Prezesem SPK – tę funkcję piastował około 34 lata, zaś członkiem był jeszcze dłużej. To jest niezwyczajne poświęcenie. Ile pracy, czasu, cierpliwości jest potrzebne, żeby wykonać obowiązki Prezesa. Chwała Bogu, że było wielu chętnych kolegów i koleżanek w zarządzie i pomocników, co razem z nim współpracowali. Ale w ostatnich latach zdrowie pozwalało pomagać coraz mniej.

Leonard był dobrym organizatorem i współpracownikiem od początku jak należał do SPK. Brał udział gdzie tylko mógł. Byt w Komisji Rewizyjnej w Kole Emerytów w Luton, Sekretarzem Komitetu obchodów 40-lecia Polskiej Parafii, wraz z żoną Janiną był fundatorem Sztandaru naszego koła, był odznaczony przez Centralę SPK za pracę lokalną i główny czyniony wysiłek w czasie zjazdów SPK w Londynie. Reprezentował nasze koło na angielskim „Remembrance Sunday" ze sztandarowymi, a w ostatnich latach sam dopóki nowy, młody zarząd nie objął tej pracy. Był dumny jak Prezydent Ryszard Kaczorowski i przedstawiciele konsulatu albo inni goście mogli przyjechać na uroczystości Koła. Popierał Polską Szkołę i nasze Koło dawało pieniądze na potrzeby szkoły. Starał się być na uroczystościach szkolnych.

Przeszedł ciężkie czasy dla zdrowia i sumienia, szczególnie w ostatnich latach bolesne przeżycie po zamknięciu i sprzedaży Domu Kombatanta, decyzją głównego zarządu SPK. On i wszyscy członkowie bardzo to przeżywali. Na zebraniu naszego koła członkowie jednym głosem zdecydowali, żeby koło się nie zamykało i w dalszym ciągu działa na terenie parafii Luton/Dunstable. Obchodzimy Dzień Żołnierza, 11 Listopada, Święto 3 Maja, Mikołajki, młody zarząd organizuje kiermasze i zabawy w sali parafialnej, żeby uzbierać-fundusze. Są to udane wydarzenia i to Pana Leonarda bardzo cieszyło – popierał nas i zachęcał do działania. On lubił ceremonie i chciał, żeby zawsze było wszystko dobrze organizowane i przygotowane według przepisów, czy to zebranie czy impreza. Starał się być na każdej okazji jak tylko zdrowie mu pozwalało.

Zorganizował przeniesienie Pomnika Katyńskiego z Domu Kombatantów do Parafialnego Kościoła w Dunstable – czuwał, żeby pomnik nie zginął i nie został zapomniany. Jesteśmy bardzo wdzięczni wobec ówczesnego Ks. Proboszcza Czesława Ostka, że zgodził się na zmianę.

Pan Leonard Nowak pomagał wszystkim kombatantom i ich rodzinom do końca życia, nawet jak sam był szpitalu, to się pytał o członków: „jak się ma Pani Kosela i Pani Merka? Czy ktoś umarł? Kto chory? Czy coś się dzieje w SPPW (dawniej SPK), w tych kołach, co dalej działają?"

Cieszył się, że u nas działamy dla naszych członków. Czuł się spokojny i zadowolony, że pamięć naszych kombatantów będzie trwała w naszej parafii. To są wspaniali ludzie.

Pogrzeb Pana Leonarda odbył się w czwartek, 27 października 2016 o godz. 11.00 w kościele Matki Bożej Częstochowkiej w Dunstable. Dziękujemy wszystkim kołom SPPW (SPK) za obecność ze sztandarami: Londyn Koło 10, Oldham Koło 232, Sztandar Polskiej Szkoły –Luton/Dunstable i nasz Sztandar Koło 364. To jest dowód jak Pan Leonard był szanowany. Dziękujemy wszystkim członkom i parafianom za obecność.

Również dziękujemy za obecność Pana Jacka Bernasińskiego i Pani Basi Orłowskiej ze starego zarządu SPK i obecnie Fundacji SPK, którzy zechcieli dołączyć do pożegnania dla uznania pracy i wysiłku Pana Leonarda w organizacji SPK WB przez tyle lat.

Cześć jego pamięci. Leonard Walenty Nowak
Żył od 14.02.1922 - 29.09.2016

Basia Fryc
Prezes SPPW Koło 364
Luton/Dunstable